

PIERWSZE MIGI-29 WYLĄDOWAŁY W SERBII

Do Belgradu dotarły pierwsze dwa z sześciu myśliwców MiG-29, które Rosja nieodpłatnie przekazuje siłom powietrznym Serbii. Sytuacja jest o tyle krytyczna, że po kolizji ostatniej sprawnej maszyny z ptakiem dyżur nad krajem pełnił zabytkowy MiG-21UM.

Jak podaje agencja Ria Novosti dostawa samolotów rozpoczęła się w poniedziałek 2 października 2017 roku, gdy na lotnisku w Belgradzie wylądował samolot transportowy An-124 rosyjskich sił powietrznych z dwoma zdemontowanymi myśliwcami na pokładzie. *- Pozostałe 4 myśliwce dotrą przed piątkiem (6 października - przyp.red.) i mogę z dumą ogłosić, że nasze siły powietrzne otrzymały nowe samoloty bojowe po raz pierwszy od 1987 roku* - stwierdził minister obrony Serbii Aleksandar Vulin.

Czytaj też: [Rosyjski "prezent" dla Serbii. Czołgi, transportery i myśliwce](#)

Maszyny są dostarczane w częściach, które będą montowane na miejscu. Zgodnie z nieoficjalnymi informacjami wszystkie 6 maszyn powinno być gotowych do prezentacji podczas zaplanowanej na 20 października br. oficjalnej wizyty w Serbii ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu. Prawdopodobnie wówczas nastąpi uroczyste przekazanie „nowych” myśliwców Serbskim Siłom Powietrznym.

Określenie „nowe myśliwce” nie powinno być jednak brane dosłownie, gdyż Belgrad otrzymał od Moskwy używane samoloty, których planowany okres eksploatacji to 14 lat. Przy tym, do rosyjskiego prezentu Serbowie musieli dopłacić niemal 200 mln euro za ich remont i modernizację do standardu MiG-29SM. Wraz 8 maszynami jakie w przyszłym roku obiecała przekazać Białoruś, serbskie lotnictwo będzie dysponować 14 „nowymi” samolotami MiG-29. To ponad trzykrotnie więcej niż obecna liczba maszyn tego typu, z których prawdopodobnie żadna nie jest zdolna do lotu.

Czytaj też: [Serbskie MiGi-29 uziemione](#)